



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK
ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ

Gliwice, dnia 14 lutego 2019 r.

	Jan Krzysztof Ardanowski Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa
Znak:	OZZPIW.02.3.2019

We wtorek 05.02.2019 r. przedstawiciele OZZPIW uczestniczyli w spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Miało to być pierwsze z cyklu spotkań roboczych, ustalonych 09.01.2019 r., podczas których mieliśmy wspólnie omawiać przedstawione przez nas postulaty i wypracowywać rozwiązania, które można wdrożyć w życie. Podczas pierwszego spotkania odnieśliśmy wrażenie, że zaproponowane przez nas zmiany w funkcjonowaniu i finansowaniu Inspekcji Weterynaryjnej zostały przez Państwa zaakceptowane.

Zamiast kontynuacji prac nad postulatami OZZPIW Minister Giżyński wraz z Dyrektorem Zasepą przedstawili zamysł Ministerstwa na rozwiązanie problemów, związanych z ostatnimi wydarzeniami. Podstawą tych zmian ma być uchylenie istniejącego w obecnej formie art. 16 ustawy o IW. Chodzi o enigmatyczną wizję etatyzacji wyznaczeń z ewentualnym posiłkowaniem się personelem pomocniczym. Nie przedłożono żadnych konkretnych rozwiązań a jedynie zapewnienie, że planowane zmiany są nieodwracalne, i że będą wprowadzone bardzo szybko. Plany Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, tak głośno zapowiadane w mediach, nie zostały do tej pory skierowane do konsultacji społecznych. W związku z czym zainteresowane strony nadal nic nie wiedzą.

Minister Giżyński kilkakrotnie powtarzał, że celem rządu jest zbudowanie silnej, prestiżowej i dobrze wynagradzanej Inspekcji Weterynaryjnej. Mamy jednak ogromne obawy, co do trybu i jakości realizacji przez Państwa tego celu.

Nadzór prowadzony przez Służby weterynaryjne to niezwykle odpowiedzialna praca. Ma ona wpływ na życie i zdrowie ludzi, oddziałuje na byt rolników i przedsiębiorców. To, w jaki sposób nadzór ten zostanie „poukładany” ma zatem wielkie znaczenie.

Zmiana organizacji w Inspekcji Weterynaryjnej jest potrzebna. W naszym odczuciu powinna ona jednak przebiegać zupełnie inaczej. Po pierwsze należy wzmocnić samą Inspekcję Weterynaryjną poprzez doetatyzowanie i postulowany przez nas wzrost wynagrodzenia. Chodzi o to, by docenić osoby chcące związać się z urzędowym nadzorem weterynaryjnym na wiele lat, starannie, z poczuciem pewnej misji wypełniających nałożone na nich zadania. Pracownik musi być godnie i sprawiedliwie wynagradzany. To jest podstawa funkcjonowania każdego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. W następnej kolejności można zająć się nowymi rozwiązaniami dotyczącymi nadzoru bezpośredniego nad ubojem i badaniem mięsa. Zmiany te bowiem należy gruntownie, wręcz pedantycznie i do tego wielopłaszczyznowo przygotować, a wprowadzać stopniowo. Trzeba wziąć pod uwagę głos wszystkich zainteresowanych stron. Apelujemy więc o brak pośpiechu i natychmiastowe rozpoczęcie konsultacji z udziałem związków zawodowych i Samorządu Lekarsko- Weterynaryjnego. Musimy mieć szansę na wyrażenie swojego zdania. Jednocześnie chcemy zaznaczyć, że nie utrzymaliśmy żadnego rozwiązania, w tym prawnego, które od razu przyczyniłoby się do wzmocnienia nadzoru.

Chcemy również podkreślić, że absolutnie nie godzimy się, żeby obecny temat – kryzys na rynku wołowiny, wyparł negocjacje z OZZPIW. Ubolewamy nad tym, co się stało. Jednak czy nie przed różnego rodzaju kryzysami, związanymi z funkcjonowaniem Inspekcji Weterynaryjnej, ostrzegaliśmy w każdym naszym piśmie? Na spotkaniu w dniu 05.02.2019 r. nie posunęliśmy się ani krok do przodu w omawianiu naszych postulatów. Jedynym zapewnieniem ze strony Ministerstwa było potwierdzenie przyznania 40 mln na wzrost wynagrodzeń. Zgodnie z tym, co zostało nam przekazane, wniosek do komisji finansów o nowelizację budżetu, zostanie złożony w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Wspólnie zgodziliśmy się, że takie rozwiązanie, to zdecydowanie za mało.

Zaproponowaliśmy wcześniej treść porozumienia, które chcieliśmy omówić na spotkaniu 5.02. Usłyszeliśmy jednak, że Pan Minister nawet się z nim nie zapoznał. Czy to jest poważne traktowanie związków zawodowych? Jeszcze raz wnosimy o sformalizowanie przebiegu naszych negocjacji i zawarcie porozumienia pisemnego w tym celu. Liczymy, że zgodnie z zapowiedziami Sekretarza Stanu Szymona Giżyńskiego otrzymamy propozycję zmian, które Państwo chcieliby umieścić w projekcie porozumienia. Następnie oczekujemy, że usiądziemy "do stołu" i wypracujemy ostateczną jego treść.

Nasz niepokój wzbudziła także zapowiedź braku wzrostu wynagrodzeń w kolejnych latach budżetowych. Nie możemy się zgodzić ze stwierdzeniem, że wzrost wynagrodzeń w roku 2020 r. nie będzie możliwy. Pani Dyrektor Zasępa oznajmiła, że nie wystąpi o te środki z racji braku źródła finansowania. Takie rozwiązanie jest kompletnie nie do zaakceptowania. W związku z czym nie pozostaniemy bierni w tej sprawie i nadal będziemy upominać się o zapewnienie odpowiednich środków.

Zarząd OZZPIW oczekuje dalszych prac nad przedstawionymi przez nas postulatami. To my, pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej, już od ponad roku staramy się zwrócić uwagę decydentów na zasadnicze kwestie w sposobie organizacji naszej Służby. Wiemy, co niedomaga. Prosimy tego nie lekceważyć.

Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej wielokrotnie byli zwodzeni obietnicami bez pokrycia. Nie ma możliwości, aby ktokolwiek z nas uwierzył jedynie w słowne zapewnienia o pięknej przyszłości Służby Weterynaryjnej. Obecnie trwamy w stanie "pokoju" protestu. Miał on na celu zwrócenie uwagi na problemy w Inspekcji Weterynaryjnej. Jak zdecydowany ma być nasz głos abyśmy zostali potraktowani poważnie? W chwili obecnej protest popierają 304 jednostki Inspekcji Weterynaryjnej (czyli ponad 85%). W przypadku braku satysfakcjonujących dla nas kroków, Zarząd OZZPIW zwróci się do Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej o wdrożenie wyraźniejszych i bardziej odczuwalnych form protestowania.

Załączniki:

- Proponowana treść porozumienia z OZZPIW

Z poważaniem

W imieniu Zarządu OZZPIW

SEKRETARZ OZZPIW

Dorota Osadów

SKARBNIK OZZPIW

Natalia Majewska



Otrzymują:

1. Adresat
2. a/a